

WARSZAWA  
W dniu 1 stycznia br. w godzinach porannych sześćdziesięciu przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie z dziekanem korpusu dyplomatycznego ambasadorom ZSRR Wiktorom Z. Lebidiewem na czele złożyli podpisy w książce audyencji nałaj, wyłożonej w Sali Pompejańskiej w Belwederze. Następnie złożyli swe podpisy członkowie Rady Państwa, Rząd Rzeczypospolitej z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

# Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, wtorek 2 stycznia 1951 r. Nr 1 (675)



Czołowy oddział klasy robotniczej krajów demokracji ludowej — górnicy, wzorując się na bogatych doświadczeniach swych radzieckich towarzyszy przekraczają normy wydobywania węgla, dając tym samym cenny wkład w dzieło walki o pokój i socjalizm.

## Codzienną pokojową pracą tworzymy siłę potęgę i historię naszego narodu

### Oreǳie noworoczne Prezydenta RP Bolesława Bieruta do narodu polskiego

OBYWATELE! ROBOTNICZY, CHŁOPI, PRACOWNICY  
UMYSŁOWI PRZODOWNICY PRACY! OFICEROWIE I ŻOŁNIERZE! MŁODZIEŻY POLSKA! SIOSTRY I BRACIA!

Pozdrawiam Was gorąco i serdecznie z okazji Nowego Roku. Rok, który minął, był pierwszym rokiem pracy w ramach naszego potężnego Planu 6-letniego — planu wielkiego uprzemysłowienia Polski i zbudowania podław socjalizmu w naszym kraju. Żegnając ten rok stwierdzamy z radością: polskie masy pracujące wykonały pomyślnie, wykonały przedterminowo lub bez opóźnień, wykonały ogólnie z nadwyżką planowe zadania minionego 1950 roku. Mamy prawo być dumni z tego nowego i doniosłego sukcesu.

Zadania pierwszego roku wielkiego Planu 6-letniego były niełatwe, stanowiły poważny egzamin dla całego naszego przemysłu i gospodarki ogólnonarodowej. Egzamin ten wypadł dobrze.

Planowaliśmy znaczne zwiększenie produkcji przemysłu w porównaniu z rokiem poprzednim — mianowicie o 22 proc. Klasa robotnicza wypełniła to zadanie z nadwyżką. Budownictwo nowych zakładów przemysłowych, nowych fabryk, nowych domów, nowych szkół, nowych ośrodków zdrowia, nauki i kultury, sztuki zaplanowane zostało w rozmiarach prawie o połowę większych, niż w roku poprzednim. Masy pracujące wypełniły ten plan, przy tym wyprzedziły go w sposób bardziej sprawny i zorganizowany niż w poprzednich okresach.

O czym świadczą te wspaniałe wyniki pracy narodu polskiego?

Świadczą one, że w narodzie naszym wyzwalają się, rosną, dojrzewają potężne siły i talenty twórcze, że znajdują one dla swego rozwoju pole i warunki jakich nigdy przedtem naród nasz nie posiadał. Przypomnijmy sobie jaką to ciężką troską dla człowieka pracy w Polsce przedwojennej było znalezienie stałego zajęcia.

Dzisiaj trochę to należy już do bezpowrotnej przeszłości. Dzisiaj ojczyzna nasza potrzebuje sprawnych rąk, wnikliwych umysłów, wybitnych talentów coraz więcej, coraz więcej... Przypomnijmy sobie jakim ciężkim brzemieniem były dla wielu matek i ojców narodziny dziecięcia powiększenie rodziny. Tu to początków mieściły przytulki i schroniska miętęjące, jakie wielki odstępek stanowiła śmiertelność wśród niemowląt... Dzisiaj wzrost liczby narodzin jest sukcesem wianym z radością przez cały naród. Dzisiaj państwo spieszy z pomocą każdej matce pracującej i jej nowonarodzonemu dziecku. Dzisiaj śmiertelność szczególnie wśród niemowląt, ale i wśród dorosłych obniżyła się w porównaniu z latami przedwojennymi. Dzisiaj kraj oczekuje z niecierpliwością na nowe szkolące się kadry spośród młodzieży. Dzisiaj dziewczęta i chłopcy po wyjściu ze szkół bez trudu znajdują niezwłocznie prace w obranym przez siebie zawodzie. Długo każdy, kto pragnie powiększyć swą wiedzę, swe kwalifikacje, swe uzdolnienia — może to osiągnąć.

Co oznaczają pomyślne wyniki pracy pierwszego roku wielkiego planu uprzemysłowienia Polski dla gospodarki i kultury naszego kraju, jaka posiadają wagę i znaczenie dla dalszego wzrostu siły i dla przyszłości naszego państwa już w niedalekim czasie?

Świadczą one bezspornie o tym, że wielkie, przełomowe i godne pożyciu zadania Planu 6-letniego są wykonalne. Zdecyduje o tym nasza praca, nasz zapał, nasza ofiarność, nasza umiejętność i organizacja w rozpoczynającym się dzisiaj nowym 1951 roku. Zadania tego nowego roku są większe, rozmiary produkcji są szersze, nakłady w nowe budownictwo, w nowe inwestycje są wyższe niż w roku, który minął. Ale im więcej wkładamy środków w nową technikę, w nowe budownictwo, w nowe doskonalsze maszyny i narzędzia pracy, słowem — w realizację wielkiego planu uprzemysłowienia Polski, tym szybciej rosną nasze siły, w tym lepszych warunkach rozwijać się będzie nasza praca w każdym następnym roku, tym większy będzie wzrost naszego bogactwa narodowego, tym szybszy i wspanialszy rozwój zabezpieczymy dla naszej kultury, dla potęgi i dobrobytu naszej ojczyzny.

Nigdy przedtem, w poprzednich okresach naszej historii, naród nasz nie miał możności budować tak potężnie i trwale fundamentów swej przyszłości, jak dzisiaj. Wielka część naszego dochodu narodowego szła dawniej do kieszeni wyzyskiwaczy, wzbogacała dywidendy kapitalistów zagranicznych, ginęła wskutek marnotrawstwa i bezczelności kapitalistycznego systemu gospodarczego. Dzisiaj cały stworzony w ciągu roku przyrost w dochodzie narodowym użyty zostaje na budownictwo nowych zakładów pracy i ulepszenie warunków bytu mas pracujących. Jasne jest, że aby odrobić zacofanie, które pozostawił nam w spuściznie ustroj kapitalistyczny, aby zbudować potężną bazę techniczną dla całej naszej gospodarki — dla przemysłu, rolnictwa, transportu, komunikacji, żeglugi, handlu — aby postawić uprzemysłowienie Polski na należywym nowoczesnym poziomie — musimy poświęcać nasze wysiłki, musimy gospodarować jak najoszczędniej. Tylko dzięki temu będziemy

### WARSZAWA Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił przez radio do narodu polskiego następujące oreǳie noworoczne:

da szybciej rosnąć zębry nowego gmachu Polski Ludowej — wspaniałego a nie ubogiego, nowoczesnego a nie zacofanego, stalowego a nie drewnianego. Mamy plan takiego gmachu — jest to nasz Plan 6-letni.

Wznosimy mocne, spójne, niemiśszalne jego fundamenty. Uczymy się budować coraz lepiej. Rosną szeregi przodowników pracy, rozszerzają się formy i wyniki współzawodnictwa socjalistycznego, coraz wspanialej, serdeczniej, ofiarniej rozpalają się w gorących sercach młodzieży i bohaterów



robotników płomienny entuzjazm pracy, przetwarzającej w czyn porywające zadania wielkiego planu uprzemysłowienia Polski. Wzrasta wydajność pracy i osiągamy stopniowo obniżenie kosztów produkcji. W wyniku tego możemy przystąpić stopniowo do planowej polityki obniżki cen na produkty przemysłowe i masowej spożywczej. Coraz większy przyrost i spadek kosztów produkcji zabezpieczy wzrost realnego poziomu płac, a tym samym i wzrost stopy życiowej mas pracujących również w dziedzinie systematycznego wzrostu siły nabywczej pieniądza.

Rozwija się i wzrasta nasza gospodarka rolna — roślna i hodowlana. Coraz więcej traktorów, maszyn uprawna nasze pola, coraz więcej użyżnia je nawozów sztucznych. Obniższe stają się plony, jako skutek lepszych metod uprawy i wzrostu doświadczenia oraz wiedzy rolniczej wśród produkujących chłopów. Pomoc państwa dla rolnictwa, planowa kontrakcja hodowli i roślin technicznych, coraz szerszy rozwój spółdzielczości, elektryfikacji, oświaty, kultury na wsi — sprzyja wzrostowi produkcji rolnej. Coraz bardziej — wbrew bogaczom — zyskują na wsi na znaczeniu chłopci małorolni i średniorolni. Coraz bardziej oczywiste mają dowody troskliwości i pomocy ze strony państwa ludowego, ze strony klasy robotniczej. Coraz aktywniejszy jest ich udział w Radach Narodowych, w rządzeniu państwem.

Wbrew przesadom i wrogiej propagandzie, torują sobie coraz skuteczniejszą drogę rolnicze spółdzielnie produkcyjne, dając wynikiem swej pracy dowód i przykład wyższości tej formy gospodarowania na roli, która przynosi chłopom pracującym wzrost dobrobytu i kultury. Mimo poważnego zwiększenia się konsumpcji mięsa i produktów rolnych możemy już samodzielnie zaspakajać pełne swe zapotrzebowanie na produkty roślinne i hodowlane. Rolnicy nie ma dziś żadnych obaw i kłopotów w dziedzinie zbytu swych produktów, a stałość cen

na podstawowe produkty rolne i hodowlane zabezpiecza mu dochodowość jego gospodarki.

Znaczne osiągnięcia przyniósł nam rok miniony w dziedzinie rozwoju handlu zagranicznego i żeglugi morskiej. Polskie okręty handlowe w roku ubiegłym w swych dalekomońskich rejsach oceanicznych zawijały do dalekich portów Lewantu, Indii, Pakistanu, Chin. Rozwija się szybko nasze rybołówstwo. W coraz szerszym zakresie nasze polskie morze staje się terenem pracy i doświadczeń nowych zastępów młodzieży, a szkoły morskie kształcą coraz liczniejsze kadry przyszłych żeglarzy.

Rok ubiegły przyniósł nam nowe dowody, jakie olbrzymie korzyści czerpiemy z naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim, z jego braterskiej pomocy, z jego gotowości dzielenia się swym wielkim dorobkiem technicznym i naukowym. Przekonaliśmy się jak potężnym bodźcem dla rozwoju naszej narodowej sztuki i nauki jest zacieśnienie braterskich stosunków z radziecką sztuką i nauką. Przekonaliśmy się jak pomagają nam zacieśnienie współpracy gospodarczej z krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową i z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

### OBYWATELE! SIOSTRY I BRACIA!

Z dumą żegnamy rok miniony — rok wspaniałej twórczej pracy — i z otuchą, z nowymi siłami i poważnym dorobkiem wstępujemy do nowego roku. Jaką sprawę, jakie zadanie winniśmy wysunąć na czoło naszych dążeń i wysiłków?

Najważniejszą, decydującą sprawą, głównym zadaniem naszym i wszystkich ludzi pracy na całym świecie jest wzmocnienie walki o pokój.

System imperialistyczny gnije, pogrąża się w sprzecznościach, w awanturactwie i załóżeniu. Podżegacze wojenny, pogłębiając upadek własnych społeczeństw, mobilizują wszystkie znajdujące się w ich rozporządzeniu siły na dzieło zniszczenia, a nie na potrzeby mas ludzkich. Od sześciu miesięcy z górą armie imperialistów pustoszą piękny kraj koreański i mordują jego ludność. Pod zbankrutowanym i zbankiowanym hasłem faszystowskim krucjaty przeciwko ZSRR — usiłują agresory amerykańscy, nowi podpalacze świata, ożywić trupą hitlerowskiego Wehrmachtu, odrodzić militarizm niemiecki, aby znów rzucić go przeciwko Polsce, przeciwko krajom demokracji ludowej, przeciwko narodom radzieckim. Adenauery i Schumachery myślą o rewanżu, snują zbrodnicze plany, aby znów uzbroić hitlerowskie pancerne dywizje i znów sięść pożogę i zniszczenie na polskich ziemiach. Niczego więcej nie nauczyły podżegaczy wojennych kłębki poniesione w Korei, w Chinach, w Wietnamie. I nic dziwnego. To nie oni sami ponoszą skutki tych kłesk, lecz ich narody, oni zaś — kapitaliści — czerpią jeszcze zyski z tych zbrodni.

Dlatego też wszystkie narody świata muszą zaostrzyć swą czujność. Kraje, gdzie władzę sprawuje lud pracujący, są niezwyciężone. Siły bojowników pokoju są dzisiaj wielokrotnie większe, niż w okresie minionej wojny i rosnąć będą nieustannie. Podstawą ich wzrostu i ich niezwyciężonej potęgi jest siła moralno-ideowa milionowych mas ludzkich, jest powszechna wola pokoju, jest nia twórcza, pokojowa praca narodów wyzwolonych z jarzma imperium. Obóz pokoju jest dzisiaj w stanie przedwstawić się w całej — jeśli zjednoczy wszystkie swe siły. Dlatego nie wolno nam szczędzić ani sił ani ofiar, aby wzmocnić naszą obronność.

Jeszcze nie udało wrogów również w naszym kraju czyhać na nasz spokój, chce przeszkodzić naszej twórczej pracy. Lecz im bardziej będziemy zwarci i czujni, tym bardziej izolowany i bezsilny będzie wróg.

Dzisiaj już dla każdego wahającego się lub oghupianego wroga propagandą staje się jasnym:

W krajach kapitalistycznych wzmaęą się drożyzna, i bezrobocie, lęk i niepewność jutra, histeria wojenna, kłótnie i tetrygi wzajemne.

U nas — w obozie pokoju — wzmaęą się braterska solidarność, jest praca dla wszystkich, oświata dla wszystkich, spokój, pewność jutra, niezłomna wola obrony naszych zdobyczy.

Wielkim historycznym wydarzeniem i dumą całego naszego narodu stał się w roku ubiegłym fakt odbycia w stołcy naszego kraju II Światowego Kongresu Pokoju. Po raz pierwszy w swych dziejach Polska gościła u siebie najznakomitszych przedstawicieli 80 narodów z całego świata, bojowników o pokój. Mamy prawo być dumni z tego, że blisko 2 i pół tysiąca ludzi postępowych z różnych zakątków kuli ziemskiej, o różnych poglądach i zapatrywaniach zwrędziło nasz kraj, przyglądało się naszej pracy i naszym osiągnięciom. Wszyscy ci ludzie wynieśli o naszym kraju i o naszej pracy niezwykle przyjazną i chlubną opinię, dali jej wysoką ocenę.

Z tym większym oddaniem i zapałem naród nasz winien zjednoczyć się i wzmocnić swą twórczą pokojową pracę, która jest najlepszym naszym wkładem w ogólnoludzką walkę o pokój. Nasze budownictwo, nasze osiągnięcia, każdy procent nadwyżki naszego planu wielkiego uprzemysłowienia Polski, to

(Ciąg dalszy na str. 2)



# Narody Związku Radzieckiego witały Nowy Rok

## w nastroju radości i dumy ze swych olbrzymich sukcesów i głębokiej wiary w przyszłość

MOSKWA

W całym Związku Radzieckim powitanie Nowego Roku odbyło się pod znakiem zwycięskiego zakończenia Planu Pięcioletniego, w poczuciu radości i dumy z już osiągniętych sukcesów twórczej pracy pokojowej oraz głębokiej wiary w przyszłość.

Szczególnie uroczyste powitanie został rok 1951 w stolicy ZSRR — Moskwie. Z chwilą gdy kuranty kremłowskie wybiły północ, na falach radiowych popłynęły do wszystkich narodów radzieckich powinszowania noworoczne. — Obywatele Moskwy wzniesli toast na cześć Wielkiego Stalina, widzącego kraj do komunizmu.

### Plenum Bułgarskiego Komitetu Obrony Pokoju

SOFIA

Odbyło się tu plenum Bułgarskiego Komitetu Obrony Pokoju. Referat o pracy komitetu wygłosiła przewodnicząca biura komitetu Dragojczewa.

W przyjętej rezolucji plenum podkreśla, że w obecnej chwili podstawowym zadaniem bułgarskich bojowników o pokój jest jak najszybsza popularyzacja uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz wzmożenie działalności bułgarskich komitetów obrony pokoju.

Plenum stwierdziło z zadowoleniem, że ustawa o obronie pokoju, przyjęta przez Zgromadzenie Narodowe Bułgarskiej Republiki Ludowej, odpowiada interesom i pragnieniom całego narodu bułgarskiego. Na czele biura Bułgarskiego Komitetu Obrony Pokoju stanął jako przewodniczący prof. Georgi Nadżakow, rektor uniwersytetu sofjskiego.

Moskwa była świątecznie udekorowana. Ogromne ożywienie panowało w domach kultury i klubach robotniczych. W sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych zgromadziło się na bal noworoczny 2 tysiące najlepszych uczniów stołecznych szkół średnich.

Wieczorem nad Moskwą zapłonęły niezliczone światła. — Wszędzie stały zreszcie iluminowane choinki.

Przed pałacami kultury i klubami robotniczymi, w których miały się odbyć wielkie bale sylwestrowe, przed teatrami, w których urządzono specjalne przedstawienia, gromadziły się tłumy odświętnie ubranej publiczności. Wielkim powodzeniem cieszyły się specjalne seanse telewizyjne.

Na wielkim balu młodzieżowym obecni byli m. in. członkowie bawiącej w Moskwie delegacji młodzieży zagranicznej z Chin, Niemiec, Albanii i Bułgarii. Przybyła również na bal delegacja kobiet rumuńskich.

\*

Noworoczne numery dzienników i czasopism radzieckich zapelnione są artykułami, poświęconymi imponującym osią-

gnięciom końcowego roku pięcioletki powojennej oraz nowym wspaniałym perspektywom budownictwa komunistycznego, jakie przynosi rok 1951.

Na łamach prasy radzieckiej zabierają głos wybitni przedstawiciele świata pracy, nauki, kultury i sztuki. We wszystkich tych wypowiedziach, nacechowanych niezachwianą wiarą w ostateczny triumf komunizmu, w zwycięstwo życia nad śmiercią, pokoju nad wojną, autorzy radzieccy mówią z dumą o swym wkładzie do dzieła budownictwa komunistycznego i o swoich twórczych planach.

Liczne artykuły omawiają życie w krajach kapitalistycznych, podkreślają potrzebę mas pracujących w tych krajach i piętnują panoszenie się imperialistów amerykańskich, traktujących kraje Europy zachodniej jak swe folwarki.

### Artykuł Prezydenta Bieruta na łamach „Izwestii“

MOSKWA

Na łamach dziennika „IZWIESTIA“ z dnia 31 grudnia 1950 r. ukazał się artykuł Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta pt. „Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów“.

\*

Czasopismo „NOWE CZASY“ zamieszcza pt. „Kraje demokracji ludowej na progu nowego roku“ artykuł członka Biura Politycznego KC PZPR Jakuba Bermana.

\*

W dzienniku „TRUD“ opublikowany został artykuł przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosiewicza z serdecznymi pozdrowieniami od mas pracujących Polski dla narodu radzieckiego.

Dziennik „PRAWDA“ ogłasza artykuł sekretarza generalnego Związku Literatów Polskich Jerzego Putramenta pt. „Jutrzenka komunizmu“.

## Będziemy jeszcze ofiarniej pracować i walczyć

### o przedterminowe wykonanie planów Polski świat pracy wita radośnie Nowy Rok

WARSZAWA

W całym kraju radosnymi zabawami sylwestrowymi powitali ludzie pracy 1951 rok. Robotnicy i chłopi, inteligencja pracująca, młodzież — składając sobie życzenia jednocześnie postanawiali w Nowym Roku jeszcze ofiarniej pracować i walczyć o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju, o triumf idei pokoju i postępu na całym świecie.

Polski świat pracy nie zapomniał o bohaterskiej walce ludu koreańskiego o swą wolność. Dochód z wielu zabaw przeznaczono na zakup podarków, odzieży i pomocy szkolnych dla dzieci koreańskich.

W stolicy szczególnie radosny przebieg miała zabawa noworoczna w salach Politechniki Warszawskiej, zorganizowana przez WRZZ dla przedstawicieli Rady Narodowej. Na zabawie przybyli owacyjnie witani przez ponad 2.000 uczestników — premier Józef Cyrankiewicz, wicepremierzy: Hilary Chelchowski i Antoni Korzycki, przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiewicz, przedstawiciele Partii oraz członkowie prezydium Warszawskiej Rady Narodowej.

Przodownicy pracy składali na ręce premiera życzenia rządowi Polski Ludowej, aby nadal prowadził cały kraj od sukcesu do sukcesu, aby w dalszej zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego rosła kultura i dobrobyt.

Przy dźwiękach reprezentacyjnego zespołu Polskiego Radia bawili się ochoczo przodacy murarze, metalowcy, robotnicy fabryk przemysłu spożywczego, włókienniczego i innych. Wesole zabawy taneczne od-

były się również w związku budowlanych, metalowców, odzieżowców, w sali NOT, fabrycy Schicht w Związku Nauczycielstwa Polskiego, w Zw. Zaw. Prac. Finansowych i wielu innych.

\*

W dniu 31 grudnia 1950 r. w wielu stołecznych zakładach pracy odbyły się uroczystości zorganizowane z okazji zakończenia planów rocznych M. in. załoga stołecznej fabryki rejonu Warszawa święciła uroczystość zakończenia planu produkcyjnego na rok 1950. Podsumowując osiągnięcia zadan pierwszego roku Planu 6-letniego, który dzięki ofiarnej pracy załogi wykonany został już 27 października ub. r., a następnie przekroczony o 17 proc. robotnicy zobowiązali się z równym zapałem i ofiarnością realizować zadania produkcyjne na rok bieżący.

Podobne uroczystości odbyły się w wielu zakładach pracy w stolicy i w całej Polsce.

## Ponure horoskopy noworoczne w krajach kapitalistycznych

LONDYN

Prasa brytyjska w artykułach z okazji Nowego Roku nie tai, że rok 1951 stoi dla narodu brytyjskiego pod znakiem jeszcze większych trudności i ciężarów, niż rok ubiegły.

Komentator polityczny „REYNOLDS NEWS“ zapowiada, że w najbliższym tygodniu rząd brytyjski zamie się planami mobilizacji wojennych i przemysłowych zasobów kraju. Komentator stwierdza, że należy spodziewać się w najbliższym czasie podwyższenia podatków.

Pismo „SUNDAY PICTORIAL“ uprzedza, że Anglii grozi w 1951 roku w związku z dotkliwym brakiem węgla jeden z największych kryzysów wewnętrznych.

Robiąc bilans ubiegłego roku i stawiając horoskopy na rok 1951, prawnicza prasa Holandii okazuje wyraźne zaniepokojenie. Dziennik katolicki „DE MAASBODE“ pisze: „Przeżyjemy ponure dni, zarówno pod materialnym jak i moralnym względem“.

Liberalny dziennik „TELEGRAAF“ pisze: „Niech Bóg broni nas, by rok 1951 był potężeniem ubiegłego roku. Minione dni nasuwają nam wspomnienia błędów, które popełniliśmy i trudności, które musielimy przeżyć“.

\*

Rząd szwedzki ofiarował narodom wojny prezent noworoczny. Od dnia 1 stycznia

## Oroędzie noworoczne Prezydenta RP Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

pomnożenie sił całego narodu, a siły te służą dziś bezspornie wielkiej i ogólnoludzkiej sprawie pokoju.

Abym przyspieszył ten wzrost sił, aby zabezpieczyć i wzmocnić tempo naszego budownictwa i uprzemysłowienia kraju, aby utrwalić i rozszerzyć nasze osiągnięcia, musimy jeszcze mocniej zjednoczyć swą wolę, rozwinąć inicjatywę twórczą, wzmocnić i pogłębić współzawodnictwo socjalistyczne, budzić zapał i ofiarną odwagę wśród współtowarzyszy pracy. Ważnymi z wsławnymi przejawami marnotrawstwa i nieposzanowania naszego społecznego majątku narodowego, który powiększamy wspólnie szczerą i pomnażać. Gospodarujemy oszczędnie, troskliwie, umiejętnie, przestrzegając tych zasad jako najwyższego nakazu moralnego i obowiązku wobec ojczyzny.

Każdy Polak powinien zdawać sobie sprawę, że swą codzienną pracą tworzy siłę, potęgę i historię naszego narodu. Utrwalamy niezawisłość Polski, jej autorytet, jej znaczenie i szacunek wśród innych narodów.

Budujemy swym dzisiejszym wysiłkiem lepszą przyszłość naszego pokolenia i pokolenia naszych dzieci. Pamiętajmy o tym codziennie, nieustannie i nie szczędźmy sił, aby zapewnić naszej Polsce Ludowej najpełniejszy rozkwit jej kultury, jej siły i bogactw, aby zbudować jej wspanialsze jutro, aby przez wzrost jej sił i zdobycy twórczych wzmocnić zwycięstwo ideałów postępowych ludzkości, utwalić pokój i braterstwo między narodami.

PRZYJACIELE!

W dniu Nowego Roku pozdrawiamy wszystkich bojowników pokoju! Pozdrawiamy narody, broniące swej wolności, ślemy gorące życzenia zwycięstwa bohaterskiemu ludowi Korei!

Pozdrawiamy wielki naród radziecki — przodującą i niezwyciężoną siłę pokoju i postępu świata.

Życzymy narodom ZSRR dalszych i coraz wspanialszych osiągnięć w ich nieporównanym i budzącym podziw całego świata budownictwie.

Ślemy najgorętsze i najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia długich lat życia i zdrowia Wielkiemu Chorażemu Pokoju, przyjacielowi naszego narodu, natchnionemu przywódcy najsławniejszych idei całej postępowej ludzkości — JÓZEFOWI STALINOWI!

Obywatele! Siostry i bracia!

W twardej pracy i walce wypleniamy u nas coraz skuteczniejszą siłę oparte na wyśysku na poniżeniu i gnębieniu człowieka przez człowieka.

Coraz mocniej opieramy stosunki między ludźmi na szlachetnych, socjalistycznych zasadach życzliwej współpracy i braterskiej wzajemnej pomocy.

Jest naszym wspólnym gorącym życzeniem, abyśmy w nadchodzącym roku — wbrew imperialistycznym siwcom zniszczenia i pożogi wojennej — osiągnęli na tej drodze dalsze sukcesy. Do tego też będziemy wytrwale dążyli bardziej niż kiedykolwiek mocni jednością.

Życzę wam z całego serca szczęścia i pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku!

## Armia Ludowa wyzwoliła miasto Unczin i półwysep uncziński Olbrzymie straty w ludziach i materiale ponoszą cofające się oddziały agresorów

PEKIN

W komunikacie z 30 grudnia 1950 r. dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało, że oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotniczymi chińskich kontynuują na wszystkich odcinkach frontu ofensywę, wyparły nieprzyjaciela z terenów na północ od 38 równoleżnika.

W toku walk o wyzwolenie tych terytoriów oddziały Armii Ludowej uzyskały szereg wspaniałych sukcesów i zadały nieprzyjacielowi wielkie straty w ludziach i sprzęcie, zdobywając liczne trofea wojenne, których obliczanie trwa.

Według napływających danych, oddziały Armii Ludowej, operujące w prowincji Kanwon odniosły w okresie od 6 do 27 grudnia poważne sukcesy. Podczas walk zostało zabitych i rannych ponad 3.500 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich i wzięto do niewoli 1.262. Zdobyto następujące uzbrojenie: dział różnego kalibru i różnego typu — 52, dział zmontowanych — 33, czołgów — 19, samochodów pancernych — 10, samochodów ciężarowych — 147 karabinów maszynowych ciężkich i lekkich — 110, u-

tomatów i karabinów różnych systemów — 740, stacji radiowych — 5, pocisków artylerijskich różnego kalibru — 140 skrzyń, naboju karabinowych 12.007 skrzynek itd. Strącono 13 nieprzyjacielskich samolotów. W rejonie Phenianu artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła w dniu 29 grudnia jeszcze jeden samolot.

\*

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało w komunikacie z dnia 31 grudnia:

Oddziały Armii Ludowej operujące na wybrzeżu strategicznie ważny punkt — miasto Unczin, jak również całe terytorium półwyspu unczińskiego.

Na terenach ostatnio wyzwolonych rozpoczęły swą działalność rady narodowe i organizacje społeczne. Ludność tych rejonów, która gorąco witała ludową armię, bierze czynny udział w pracach nad odbudową zniszczeń.

WIELKI WIEC KOBIET  
W PHENIANIE

PEKIN

W Phenianie odbył się wielki wiec kobiet, na którym przemawiało szereg wybitnych przedstawicielek politycznego i społecznego życia Korei. Wiece uchwały rezolucje wyrażające głębokie oburzenie z powodu barbarzyństwa imperialistów amerykańskich w Korei. Kobiety Phenianu wyraziły w rezolucji swą pełną gotowość dalszej walki o wyzwolenie i całkowite wyzwolenie Korei.

## Nowy Rok

w krajach demokracji ludowej

Węgry

Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej witały rok 1951 nowymi sukcesami w dziedzinie budownictwa socjalistycznego i w walce o pokój.

Większość przedsiębiorstw węgierskich wykonała przedterminowo swe plany już w grudniu, lub nawet w listopadzie. W ciągu 1950 roku w kraju utworzono 862 nowe spółdzielnie produkcyjne. W chwili obecnej sektor socjalistycznej gospodarki rolnej na Węgrzech liczy 2.229 spółdzielni produkcyjnych, skupiających 90 tysięcy rodzin chłopskich.

Bulgaria

Rok 1950 był rokiem dalszego rozwoju bułgarskiej gospodarki narodowej. Według niekompletnych danych produkcja podniosła się w porównaniu z ubiegłym rokiem o przeszło 21 proc. W wielu galeziach przemysłu przekroczono ustalony plan. Młody przemysł bułgarski osiągnął te sukcesy w znacznym stopniu dzięki szerokiemu współzawodnictwu socjalistycznemu i zastosowaniu przodujących radzieckich metod pracy.

Ubiegły rok był równocześnie rokiem nieustannego wzrastania dobrobytu bułgarskich mas pracujących.

Robotnicy i pracownicy umysłowi otrzymali setki tysięcy metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. W tymże roku nastąpił przełom w społeczeństwie gospodarki rolnej.

Na dzień 1 stycznia w kraju było 2.587 spółdzielni produkcyjnych, skupiających przeszło 525 tysięcy gospodarstw chłopskich.

Rumunia

Rumuński lud pracujący witał Nowy Rok dalszymi sukcesami produkcyjnymi. W ciągu

ubiegłych dwóch lat poziom rumuńskiej produkcji przemysłowej zwiększył się przeszło dwukrotnie. W ubiegłym roku rozpoczęto m. in. budowę kilku wielkich elektrowni wodnych. Kontynuowana jest z powodzeniem budowa kanału Dunaj — Morze Czarne. W wielu zakładach przemysłowych odbyła się rekonstrukcja i mechanizacja urządzeń. Uruchomiono setki nowych szybów naftowych. Otwarto też nowe kopalnie węgla. Plany w gospodarce rolnej znacznie wzrosły, przy czym w państwowych gospodarstwach rolnych plony były wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych przeciętnie o 40 proc., a w gospodarstwach kolektywnych — o 33 proc.

Czechosłowacja

Dnia 31 grudnia cała prasa czechosłowacka zamieszcza artykuły poświęcone sukcesom narodu czechosłowackiego w 1950 roku — drugim roku planu pięcioletniego. Dzienniki ogłosiły odezwę Centralnej Rady Związków Zawodowych i Komitetu Centralnego Zjednoczonego Frontu Młodzieży Czechosłowackiej.

Odezwy te nawołują do jeszcze skuteczniejszego wykonania planu trzeciego roku pięcioletki.

Dziennik „RUDE PRAVO“ w artykule wstępnym podkreśla, że masy pracujące Czechosłowacji również w 1951 roku będą wykonywały nakreślone plany, czerpiąc natchnienie z wielkiego przykładu narodu radzieckiego. Naród nasz — pisze dziennik — uczyni wszystko, co jest w jego mocy, by zbliżyć zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju oraz zwycięstwo świętej sprawy pokoju.



# Wędrujemy po „węzłach oświaty“

## (Pierwszy rok Planu 6-letniego minął)

Minął 1950 rok... Wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa bilansują swoje osiągnięcia w pierwszym roku Planu 6-letniego. Zobaczymy i my wraz z naszymi czytelnikami „węzły oświaty“ woj. krakowskiego, porozmawiamy z ludźmi, którzy pracują na swych stanowiskach nad tym, by jak najszybciej zlikwidować analfabetyzm, by jak największą liczbą absolwentów szkół średnich i wyższych zasilali szeregi budowniczych Planu 6-letniego...

Wędrowkę naszą rozpoczniemy od szczebla najbardziej elementarnego, od frontu walki z analfabetyzmem.

— Chcemy uczynić wszystkich robotników i wszystkich chłopów kulturalnymi i wykształconymi ludźmi i — z biegiem czasu uczynimy to! — te słowa Towarzysza Stałina są w Polsce, budującej socjalizm w pełni realizowane. Najważniejszym zaś odcinkiem realizacji tych słów jest front walki z analfabetyzmem. W województwie naszym walka ta dała ok. 23.000 ludzi przywróconych życiu kulturalnemu. Ludzi przywróconych książce.

Pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem przy Woj. Radzie Narodowej w Krakowie tow. Jan Starzec tak mówi nam o pracy na tym odcinku w całym 1950 roku:

— W ostatnim kwartale 1950 roku przeprowadzono specjalne kursy dla instruktorów gminnych do walki z analfabetyzmem. Instruktorzy ci popierani są w swojej pracy przez całe społeczeństwo. W roku przyszłym położymy silniejszy nacisk na szkolenie indywidualne analfabetów.

Nasze osiągnięcia w ubiegłym roku to 22.168 analfabetów przeszkolonych na kursach. Po przeprowadzeniu zaś dodatkowej rejestracji analfabetów wyeliminowaliśmy 10.681 analfabetów niewiadowych. Do maja 1951 roku analfabetyzm województwa krakowskiego zostanie zlikwidowany.

Należy podkreślić ofiarną pracę nauczycielstwa, które nie szczędzi sił i czasu w walce przeciwko smutnej spuściznie rządów burżuazyjnych w Polsce.

Z kolei wędrujemy na ulicę Dietla, gdzie mieści się siedziba wyższego szczebla nauczania — szkolnictwa podstawowego i licealnego.

### ROZMAWIAMY O SZKOLNICTWIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

W budynku przy ul. Dietla 90 na III piętrze w Wydziale Oświaty Wojewódzkiej Rady Narodowej panuje ruch. Nauczyciele poszczególnych oddziałów rozpoczynają za 30 minut ważną konferencję.

Rozmawiamy w ciągu tych 30 minut z dwoma nauczycielkami Oddziałów: Szkolnictwa Licealnego Ogólnokształcącego tow. A. Wolańskim i Szkolnictwa Podstawowego tow. Franciszką Tumidajską.

— „W 1950 roku ustalono raz na zawsze pozycje szkolnictwa licealnego w Planie 6-letnim — mówi tow. Wolański. — Ma ono dostarczać swoich absolwentów do szkół wyższych. W związku z tym nastąpiła korektura sieci szkół stopnia licealnego ogólnokształcącego.

Specjalny nacisk położylimy w tym roku na rekrutację młodzieży do klas ósmych — w których młodzież rozpoczyna naukę w szkole średniej. W wyniku tej akcji w 1950 r. przyjęliśmy do klas ósmych z ogólnej liczby przyjętych 34 i pół proc. młodzieży pochodzenia robotniczego i 30,9% dzieci meliornych chłopów.

Bardzo poważnym osiągnięciem w ub. roku jest nasytanie w 70 proc. uczących się podręcznikami.

W 1950 roku na 2.784 uczniów klas 11 otrzymała świadectwa dojrzałości 2.328 osób. Osiem wyrażaczy się cyfra 456 uczniów jest odświeżeniem.

W 1951 roku będziemy mieli trudności z przeprowadzeniem ogromnej liczby maturzystów, chociaż się bowiem do matury dwa roczniki: jeden idący jeszcze systemem dwunastoletnim, a drugi idący już według 11-letniego planu nauczania.

Musimy podkreślić ważną rolę ZMP na terenie szkół średnich ogólnokształcących, którzy pomagali dyrektorom szkół w pracy w kierowaniu odpowiedzialnymi placówkami. Urządzone współzawodnictwo w wynikach nauczania podniosło jego poziom...

A jak wygląda w woj. krakowskim sprawa szkolnictwa podstawowego? Na to pytanie odpowiada nam tow. Fr. Tumidajski.

„W ub. roku główny nacisk położylimy na przeorganizowanie szkół na wyższy stopień. I tak: w roku ub. 9 proc. szkół o jednym nauczycielu przeorganizowaliśmy na szkoły o dwóch nauczycielach, 13,7 proc. szkół o dwóch nauczycielach na szkoły o trzech nauczycielach, 30 proc. szkół o trzech nauczycielach przeorganizowaliśmy na szkoły realizujące pełny program o czterech nauczycielach. Musimy nasze wysiłki zmoczyć w kierunku organizowania szkół o czterech nauczycielach, których przy końcu Planu 6-letniego na terenie naszego województwa ma być 74,1 proc. Obejmą one nauczaniem 92,1 proc. dzieci uczęszczających do szkół podstawowych. Największymi trudnościami w naszej pracy w ub. roku były trudności lokalowe.

Nie wszystkie dzieci z ogromnej cyfry 320 tys. uczące się na terenie naszego województwa miały odpowiednie warunki lokalowe, ale ponad 400 wyremontowanych, przebudowanych i zbudowanych na nowo budynków szkolnych od 1945 roku świadczą o tym, że państwo ludowe nie zapomina o potrzebach szkolnictwa podstawowego. W roku przyszłym w miarę otrzymanych kredytów, będziemy mogli te trudności dalej likwidować“.

Nie tylko szkolnictwo ogólnokształcące cieszy się poparciem i pomocą państwa. Traktowane przed wojną po macoszemu szkolnictwo zawodowe, staje dziś na równi ze szkołami typu ogólnokształcącego do walki o podniesienie poziomu oświaty, jako podstawowego ogniwka w wychowywaniu nowych kadr dla Planu 6-letniego.

### NOWE METODY DOSZ-u

Choć szkoły zawodowe mają obecnie ferie świąteczne, dyrekcja tychże szkół pracuje „pełną parą“. Nic dziwnego, DOSZ (Dyrekcja Okręgowa Szkolnictwa Zawodowego) jest dziś już obrzytmym mechanizmem, dysponującym 330 szkołami i posiadającą prawie 36 tysięcy młodzieży.

W tym samym gmachu, gdzie ma pomieszczenie Wydział Oświaty WRN, urzęduje DOSZ.

Okazuje się, że rok 1950 był rzeczywiście przełomowym na tym odcinku naszego szkolnictwa. Był to rok, w którym nasz wielki Plan 6-letni pożytkował całkiem nowe metody, całkiem nowe kierunki szkolenia zawodowego.

Plan 6-letni domaga się od szkolnictwa określonych kadr fachowych. Kadr tych muszą szkoły zawodowe dostarczyć. Dlatego też do studiów w roku 1950/51 wprowadzono nowy, planowy podział na kierunki, rozdzielono planowo młodzież do różnych zawodów.

Oczywiście nowe kierunki przypadły do smaku także i młodzieży. Weźmy pod uwagę, że przy stosunkowo małej ilości szkół technicznych okręg nasz (a inne okręgi także) zawalone były szkołami handlowymi i administracyjnymi. A teraz?

Młodzi ludzie Żarnowca, Szczurów czy Skałki cieszą się, że otwarto przed nimi no-

we, nie „handlowe“ perspektywy. Będą mogli zostać technkami, inżynierami...

Jest to wynikiem planowej akcji DOSZ-u, który likwiduje nieproporcjonalną liczbę klas w szkołach handlowych i krawieckich, wprowadzając na ich

dziwnego, też dziennikarz. Prowadzi Gazetkę Ścienną przy jednym z krakowskich zakładów pracy. Dziś zobaczyłem go przy wejściu do Domu Kultury.

— Cóż robić, mam chwilę czasu, więc trzeba wstą-

nej placówki. Zorientujmy się, jak wyglądała praca Domu Kultury w ubiegłym roku, jakimi osiągnięciami może wykazać się kierownictwo.

Kowalski zaczyna oczywiście od tego, co go najbardziej interesuje, od Klubu Redaktorów Gazetek Ściennych. Zdejmujemy sobie sprawę, że przecież nie wszystkie gazetki są już na właściwym poziomie. Musimy wykształcić nowe kadry redaktorów, dokształcić tych, którzy już pracują w terenie. Klub pomaga nam w pracy, powiększa nasze wiadomości, nie tylko fachowe, ale i ogólne, podnosi przez to poziom gazetek ściennych po licznych zakładach całego województwa. Podobnie ważną rolę spełnia kurs kierowników zespołów tanecznych i poradnia udzielająca wskazówek dotyczących pracy świetlicowej.

— Słusznie — wróciłem.

— W Planie 6-letnim ilość Domów Kultury i Klubów Fabrycznych wielokrotnie wzrosła, a wiemy, jaki brak instruktorów, kierowników itp. odczuwają już teraz świetlice. Swą pracą na tym odcinku Dom Kultury przyczynia się również do budowy Wielkiego Planu.

— A jeśli chodzi o Plan — przerwał mi Kowalski — to szkoda, że nie widzieliście wystawy o naszej „sześciolatce“ jaka...

— Widziałem, widziałem. Zarówno wystawę o Planie 6-letnim, jak i wystawę Książki Radzieckiej jak i cały szereg innych wystaw, zorganizowanych w ubiegłym roku. Były to imprezy naprawdę wartościowe i ciekawe, miały tylko jedną wadę. Aby je zobaczyć, trzeba było przyjechać do Krakowa. Stanowczo w Nowym Roku kierownictwo powinno pomyśleć o zorganizowaniu wystaw objazdowych, które objęłyby nie tylko miasteczka, ale i wieś naszego województwa.

— Nie jest tak źle — pocieszył mnie Kowalski. — I teren miał u nas też coś do powiedzenia. Pamiętam jak w marcu ubiegłego roku odbył się Festiwal Sztuki, gdzie pod hasłem „Przebiegu Dorobku Robotnika Rolnego“ wystąpiło u nas szereg zespołów wiejskich. Festiwal nie był tylko formalnym „Przebiegiem“. Przybyłym zespołom udzielono fachowych porad i wskazówek. Nauczono ich, jak mają dalej pracować, zapośredniczono im nimi. Zresztą co do opieki, to należy podkreślić, że cały ubiegły rok wszystkie zespoły robotnicze na terenie Krakowa były objęte opieką artystów teatrów dramatycznych.

— No... a jak z czytaniem, towarzyszu, jest to wybierac?

— Nie powiem książek wbród. Biblioteka obszerna, a szereg bibliotek ruchomych działa w terenie. Poza tym można korzystać z czytelni, co oświadczyć często czynię. Jak wiecie, lubię czytać gazety. Redaktor jestem, jakby nie było... Z miny Kowalskiego wynioskowałem, że chciałby właśnie teraz jeszcze przed zebraniem Klubu, skoczyć na „jedną gazetkę“.

— No to cześć, dziękuję Wam.

Kowalski poszedł w swoją stronę ja rószyłem w swoją. Obrzytmymi gmach „Pod Baranami“, niezwykle estetycznie udekorowany, otwierał przedemną setki drzwi, prowadzących do setek pokoi, pełnych sześciolich, radośnych ludzi, którym dane zostały niewiaksze dobra ludzkości: oświata i sztuka.

Krakowski Dom Kultury, w którym ogólnie się życie kulturalne klasy robotniczej może się poszczycić niemałymi osiągnięciami.

Upowszechnia wśród robotników wiedzę — i to te prawdziwa wiedza, oparta o naukowy materialistyczny podkład na

świat, upowszechnia wśród nich sztukę. Sztukę dobrą, rozumiałą dla nich, związaną z ich życiem.

Rok ubiegły minął w Domu Kultury pod znakiem dalszego związania się z masami robotniczymi. Zespoły artystyczne Domu gromadzą dziś około 700 osób, kółka samokształceniowe 350 osób.

Liczne odczyły popularno-naukowe odczyty o „siłce re- alizmu socjalistycznego, przeglądy prasowe żywe recenzje, gromadzą dzień w dzień setki robotniczych słuchaczy.

Ci właśnie robotnicy, którzy po ciężkiej pracy mają ochotę przyjść tutaj i posłuchać tego czy innego odczytu, zobaczyć ten czy inny występ, posłuchać takiego lub innego koncertu — są najwomowniejszym dowodem, że Dom Kultury pracował z dużymi rezultatami, że spełnił i spełnia ważną rolę w kształtowaniu nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

### ALMA MATER — MŁODNIEJE...

Dobrze się stało, że tow. rektora T. Marchlewskiego nie można było w godzinach rannych zastać w rektoracie Collegium Novum. Rano rektor urzęduje na swojej „fachowej niwie“, na wydziale rolnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stało się dobrze — dlatego, że każdy idący ulicą Krupniczą w stronę Collegium Gołdewskiego uderzony jest widokiem budującego się Collegium Chemi-

czna, najstarsza polska uczelnia młodzieje pod każdym względem — zarówno jeśli idzie o klasowy skład studiujących, wśród których przeważa młodzież robotniczo-chłopska, jak i w rozbudowie, czego najwomowniejszym dowodem jest nowo budujący się gmach Collegium Chemicum. Miniony rok przyniósł Uniwersytetowi Jagiellońskiemu wiele doświadczeń, z których uczelnia w przyszłej swej pracy wyciągnie odpowiednie wnioski.

„Najważniejszym wydarzeniem na wyższych uczelniach w całej Polsce w roku ubiegłym — mówi tow. T. Marchlewski — jest wprowadzenie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie studiów. Nasza uczelnia wywiązała się w ostatnim okresie z tego zadania dobrze. Zarówno Organizacja Partyjna na Uniwersytecie jak i organizacja ZMP-owska, dokładały wszelkich sił w pracy nad wprowadzeniem w życie tej ustawy.

Walka o socjalistyczną dyscyplinę studiów toczyła się wśród profesury; niektórzy profesorowie byli zwolennikami tzw. „wolności studiów“, to znaczy uważali, że sprawa studenta jest terminowo kończąca się przez niego studiów.

Tymczasem właśnie studenci na naszej uczelni sami dobrze zrozumieli, że sprawa terminowego kończenia studiów jest zagadnieniem jak najbardziej obchodzącym klasę robotniczą, która buduje Plan 6-letni w Polsce.

Dowodem na to jest coraz większa liczba kończących studia w ostatnim roku.

W pracy naszej na Uniwersytecie spotykaliśmy się w roku 1950 z pewnymi trudnościami natury lokalowej. Ale i one w 1951 roku zostaną usunięte. Collegium Chemicum przy ul. Oleandry zostanie w połowie 1951 roku oddane do użytku, Collegium Mainus po przeprowadzeniu gruntownego remontu da pomieszczenia dla rektoratu i jego biur.

Ubiegły rok 1950 dokonał ostatecznego przełomu w składzie socjalnym Uniwersytetu Jagiellońskiego — zdecydowana większość studiujących, to synowie i córki robotników i chłopów. W 1951 roku musimy ten sukces przedłużyć...

### BLIŻEJ ŻYCIA...

Naprzeciwko Collegium Gołdewskiego stoi gmach Akademii Górniczo-Hutniczej, Ciemna farba ochronna, zabytek okupacyjny, pokrywająca gmach, straciła w ostatnim roku, dzięki swej pomrości, U-

(Ciąg dalszy na str. 4)



ZMP owcy prowadzą walkę z analfabetyzmem... Na zdjęciu koleżanka z ZMP prowadzi kurs dla analfabetów.

miejsce pierwsze klasy ślusarskie, metalowe itd. Jest to wynikiem kompletnej przebudowy struktury szkolnictwa, wprowadzenia kierunkowości, opartej o potrzeby Planu 6-letniego.

Dругie ważne osiągnięcie ubiegłego roku, to skrócenie czasu studiów z trzech lat na dwa. Oczywiście umożliwiły to jedynie nowe metody pracy, za-

pić, dowiedzieć się czegoś, nauczyć się.

Kowalski jest czynnym członkiem Klubu Redaktorów Gazetek Ściennych i jest w Domu Kultury częstym gościem. Świetna okazja, aby porozmawiać z kimś, kto orientuje się w obrzymiej sieci imprez, kół i kółek tej wielkiej „świetlicy robotniczej“, jaka jest krakow-



Dzieci polskie otrzymują jasne, obszerne szkoły. Plan 6-letni buduje im piękną przyszłość.

rzucające indywidualny, rzemieślniczy sposób szkolenia, wprowadzając system fabryczny, taśmowy.

Szybsze dostarczenie przemysłowi nowych kadr fachowców, to nowe zwycięstwo szkolnictwa zawodowego w walce o realizację Planu 6-letniego, zwycięstwo, które dowodzi, że ten

ski Dom Kultury. Kowalski mówi chętnie. Cuius sie tu jak u siebie w domu, a nawet podobno na jednym z Konkursów Gazetek Ściennych z całego województwa, zdobył którąś z pierwszych nagród.

— Cóż, wiadomo, Dom Kultury daje nam bardzo dużo — nam, to znaczy robotnikom z



Akademia Górniczo-Hutnicza buduje dla swych studentów domy akademickie. Studiująca młodzież otrzymuje nowe pomieszczenia dla nauki.

odcinek naszego życia pracuje dobrze i wydajnie.

Oczywiście są jeszcze i niedociągnięcia w pracy, normalne braki, wynikające z zapoczątkowania dopiero nowych metod pracy.

Zyczymy DOSZ-owi, aby usunął je już w nowym 1951 roku.

### KULTURA DLA MAS...

— Cóż to kolego, wy też tutaj?

Z Franciszką Kowalską spotkaliśmy się już nieraz. N-

— Chwilczkę, towarzyszu. Postarajmy się jakoś uporządkować uwagi o działalności tej pożytecz-



# S P O R T

## Osiągnięcia sportowców krakowskich w roku 1950

Rok 1950 — pierwszy rok planowej, systematycznej pracy na odcinku kultury fizycznej, rok przebudowy i reorganizacji naszego życia sportowego, rok utworzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i terenowych Komitetów Kultury Fizycznej, przyniósł poważne osiągnięcia naszych sportowców w skali ogólnopolskiej oraz na arenie międzynarodowej i to zarówno na odcinku sportu wyczynowego, jak i w umasowieniu i spopularyzowaniu kultury fizycznej, wśród jak najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Sportowcy polscy korzystając z opieki państwa ludowego, uzyskali w wielu dyscyplinach wyniki o poziomie europejskim, a w dwóch gałęziach sportu: w gimnastyce i szybownictwie osiągnęli najlepsze wyniki na świecie. Tytuł mistrzyni świata w gimnastyce, jaki uzyskała nasza najlepsza gimnastyczka Helena Rakoczy, oraz szybownicze rekordy wysokości ustanowione przez Andrzeja Bruszkę i szybowniczki Kempównę i Wlazło — należą do największych osiągnięć naszego sportu w roku 1950.

Ponadto do czołowych wyników uzyskanych przez nasz sport wyczynowy należą: wicemistrzostwo Europy w siatkówce kobiecej, zakwalifikowanie się naszych tenisistów do półfinału Pucharu Davisa, po zwycięstwie nad Izraelem 5:0 i Irlandią 3:2, zwycięstwa piłkarzy i lekkoatletów nad Bułgarią, zajęcie przez Kiszkę czwartego miejsca w biegu na 100 m w czasie mistrzostw Europy w Brukseli, oraz pokonanie Czechosłowacji 101:54 w meczu żużlowym.

Ustanowienie kilkunastu nowych rekordów w pływaniu, poprawienie szeregu rekordów Polski w lekkiej atletyce, wyraźna poprawa poziomu w takich konkurencjach jak gimnastyka, szermierka, sport motorowy czy kolarstwo — o to najważniejsze osiągnięcia sportu polskiego w skali krajowej.

W znacznie większym stopniu uświadczono się poprawa na odcinku sportu masowego. Obrzymi udział naszej młodzieży w takich imprezach masowych jak Biegi Narodowe, Marże Jesienne czy też zawody piłkarskie o Puchar Polski, muszą wzbudzić podziw i uznanie. Również masowy udział w zdobywaniu odznaki SPO jest najlepszym świadectwem potężnego rozwoju kultury fizycznej, która swym zasięgiem obejmuje całą naszą młodzież.

Jeśli idzie o największe sukcesy, jakie odniósł w roku 1950 sport krakowski, to na pierwszym planie należy umieścić sukces krakowskiej gimnastyczki — Heleny Rakoczy, jakim było zdobycie tytułu mistrzyni świata w gimnastyce. Drugą gimnastyczką krakowską — Stefanią Reindlową z Ognia i Kwapienia, uzyskując łączny czas 2:51,05 godz.

### Pierwszy mecz hokejowy w Krakowie

Ogniwo — Gwardia 4:4 (1:1, 2:0, 1:3)

W ubiegłą niedzielę na lodowisku „Ogniwa” rozegrano pierwsze w bieżącym sezonie zimowym spotkanie hokejowe w Krakowie, w którym zmierzyły się dwaj lokalni rywale: Ogniwo i Gwardia. Zawody te po słabej grze zakończyły się wynikiem remisowym 4:4 (1:1, 2:0, 1:3). Ognwo do spotkania tego wystąpiło w osłabionym składzie bez Palusa i Wołkowskiego.

Gwardia po 3-tygodniowym obozie na Torkacie, zaprezentowała się korzystniej od swego przeciwnika będąc zespołem bardziej wyrównanym. Nie zatała się ona nawet wówczas, gdy przeciwnik prowadził 3:1 i przypuściła w trzeciej tercji generalny szturm na bramkę Maciejki, zdobywając w krótkich odstępach czasu 3 bramki ze strzałów Cisowskiego i Mazury. Dopiero końcowe minuty przyniosły wyrównanie dla O-

wa, zajęła pierwsze miejsce w gimnastycznych mistrzostwach Polski a młoda gimnastyczka krakowska Wilkówna z Gwardii uplasowała się na trzecim miejscu.

Ponowne zdobycie mistrzostwa Polski w piłce nożnej przez krakowską Gwardię, świadczy o supremacji piłkarstwa krakowskiego w Polsce. Oprócz Gwardii dwie dalsze drużyny krakowskie: Ognio i b. Związkowiec zajęły czwarte i szóste miejsce w tabeli ligowej uzyskując równą liczbę punktów.

Doskonałe wyniki w skali ogólnopolskiej osiągnęli pływaczk krakowskiego Ognia z rekordzistkami Polskiej Dobranowską i Szymańską na czele, które w mistrzostwach drużynowych Polski zajęły pierwsze miejsce w konkurencjach kobiecych.

Pływacy Gwardii w mistrzostwach Polski uplasowali się na czwartym miejscu. W lekkiej atletyce na podkreślenie zasługuje zdobycie pierwszego miejsca w konkurencji klubowej przez zawodników Ognia Kraków, uzyskane w czasie lekkoatletycznych mistrzostw Polski.

Poważne osiągnięcia mają również szermierze krakowskich Budowlanych, którzy w lidze szermierczej zajęli trzecie miejsce. Najlepszy zawodnik tego klubu Czajkowski zdobył tytuł mistrza Polski w florecie, a Zabłocki zdobył mistrzostwo Polski juniorów w szabli.

Na szczególną uwagę zasługuje poważny rozwój Ludowych Zespołów Sportowych w województwie krakowskim, których liczba wynosi obecnie 551. Do najbardziej aktywnych LZS-ów należą Radłów, Stróż, Swoszowice oraz Bieżanów. Wspomnieć również należy o

sporcie masowym w ramach którego w roku 1950 powstały dziesiątki dalszych kół sportowych przy zakładach pracy, skupiające w swych szeregach setki ludzi pracy. Członkowie kół sportowych, oraz młodzież szkolna zrzeszona w Szkolnych Klubach Sportowych, wzięła masowy udział w tegorocznych Biegach Narodowych, uroczystościach sportowych i akademickich, zorganizowanych z okazji Świąt i Maja, 22 Lipca, a osobną w imprezach urzędowych w ramach „Miesiąca Pogrzebienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

W tegorocznych Marszach Jesiennych „Szlakami Zwycięstw” startowało na terenie województwa krakowskiego blisko 100 tys. osób, z czego w samym tylko Krakowie 54 tysiące.

Tak poważny udział młodzieży w naszym ruchu sportowym daje gwarancję, że w roku bieżącym dojdzie do dalszego, poważniejszego podniesienia się poziomu naszej kultury fizycznej i do nowych, lepszych jeszcze niż w roku 1950 wyników.

Opiela, jaką otacza nasz młody ruch sportowy Partia i rząd ludowy, pomoc ze strony GKKF-u, zniesienie dwutorowości strukturalnej przez utworzenie sekcji w Komitetach Kultury Fizycznej w miejscach istniejących dotychczas związków sportowych — wszystko to pozwala nam patrzeć optymistycznie w przyszłość.

### Otwarcie lodowiska WKRF

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej zawiadamia, że z dniem 31 grudnia br. otwarte zostało lodowisko przy ul. Marnemu 27.

## Narciarskie imprezy w Zakopanem: bieg sztafetowy i konkurs skoków

Doroczny narciarski bieg sztafetowy o puchar Kapitanatu PZN rozegrany w ubiegłą niedzielę przyniósł zwycięstwo Gwardii przed CWKS-em i sztafeta biegaczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Warunki śniegowe były na ogół słabe. Niemniej jednak organizatorzy dolożyli wszelkich starań, by impreza wypadła korzystnie.

Start i meta biegu sztafetowego znajdowały się pod Krowką skąd trasa wiodła pod Regle w kierunku Doliny Kościelskiej i z powrotem. Na starcie stanęło 21 sztafet, a bieg ukończyło 19.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta Gwardii w składzie: Rubiś, Bukowski, Gąsienica—Fron-

nek i Kwapien, uzyskując łączny czas 2:51,05 godz.

Drugie miejsce zajęła sztafeta CWKS-u (Dawidek, Skupień, Bolesław i Józef Skrzepłowski) — 2:52,21 godz.

Na trzecim miejscu uplasowali się zawodnicy NRD w czasie — 2:56,48 godz.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Kwapien Tadeusz (Gwardia) — 40,20 min. Drugim był Józef Krzeptowski (CWKS) — 40,23 min., trzecim Gąsienica-Fronek (Gwardia) — 43,08 min.

Pierwszy zawodnik niemiecki Leonhard zajął piąte miejsce z czasem — 43,32 min.

W drugim dniu zawodów w otwartym konkursie skoków startowało 73 zawodników, z których 68 ukończyło konkurs.

Słny porzywisty wiatr oraz mała ilość śniegu na skoczni w znacznym stopniu utrudniały rozegranie tej konkurencji a uzyskane w takich warunkach wyniki nie oddają właściwego układu sił poszczególnych zawodników.

W konkursie skoków udział wzięli również skoczkowie NRD.

Niespodziewanie słabo w konkursie wypadł mistrz Polski — J. Kula, zajmując dopiero 8 miejsce.

Również Kozak Tadeusz znalazł się dopiero na 48 miejscu. Miał on najdłuższy skok dnia 48,5. ale z upadkiem.

Konkurs wygrał Daniel Krzeptowski mając skok 45,5, notą 213,1.

2) Talmier (Budowlani) Goleśzów) 45,5, 44,5 notą 207,2.

3) Leonhard (NRD) 46, 43 notą 200,7

4) Kamień St. (AZS) 44, 42,5 notą 209,1

5) Friedel (NRD) 43,5, 44 — 199,1

6) Leser (NRD) 42,5, 42,5 — 197,3

Wchodźmy w Nowy Rok pełną ufności w siłę i tężyznę młodą naszego ruchu sportowego. T. D.

## Noworoczne przemówienie przew. GKKF, Motyki

W dniu 1 stycznia br. przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej poseł Lucjan Motyka wygłosił przez radio przemówienie noworoczne do sportowców polskich. Przew. Motyka po podsumowaniu osiągnięć roku 1950, w którym wzrosła liczebność sportowców oraz masowość kultury fizycznej na wsi, omówił poważne osiągnięcia sportu wyczynowego, które wyrażają się w ustanowieniu szeregu nowych rekordów Polski w wielu dyscyplinach sportowych.

W pracy swej i osiągnięciach sport polski w roku ubiegłym łączyl się ściśle z pracą i walką o pokój mas pracujących.

W roku 1951 — powiedział przew. Motyka — poważnym wzrost umasowienia znaleźć oparcie w doświadczeniach sportu radzieckiego, w rosnącej ofiarności aktywności społecznej, szczególnie ZMP, w zwiększonej produkcji sprzętu sportowego, w nowo zbudowanych urządzeniach sportowych.

Rozwój sportu w roku 1951 stanowić będzie poważną pomoc naszej ludowej Ojczyźnie w realizacji Planu 6-letniego i w zwiększeniu obronności kraju.

## Koleczek nie żyje

ŁÓDŹ. W dniu 29 bm. zmarł w Łodzi jeden z najlepszych żużlowców, wicemistrz Polski Tadeusz Koleczek.

W zmarłym, który ostatnio był członkiem łódzkiego Ognia, sport polski traci najlepszego obecnie motocyklistę żużlowego. Koleczek wielokrotnie reprezentował barwy Polski we wszystkich spotkaniach na żużlu, rozegranych po wojnie w kraju i za granicą, między innymi w Holandii i Czechosłowacji.

Pogrzeb Koleczka odbył się w Łodzi w poniedziałek, 1 stycznia 1951 r.

## Sportowcy wiejscy woj. krakowskiego dla dzieci koreańskich

KRAKÓW. Sportowcy wiejscy woj. krakowskiego zrzeszeni w Ludowych Zespołach Sportowych przystąpili do zbierania podarunków dla dzieci koreańskich. W ten sposób członkowie LZS-ów, odpowiadając na apel Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, składają dowód wysokiej świadomości politycznej i wysokiego poziomu ideowego.

Wśród trójek, złożonych ze sportowców Ludowych Zespołów Sportowych, pójnością i wynikami akcji zbierania podarunków noworocznych dla dzieci koreańskich wyróżnił się członkowie Ludowych Zespołów Sportowych z powiatów żywieckiego i wadowickiego,

## Styczeń



Wtorek

### TEATRY

Nieczynnel

### KINA

Ucletcha: „Smiali ludzie”, — nadprogram: „Przyjaźń”, godz. 16, 18, 20. Wanda: „Brunatna pajeczyna”, — nadprogram: „Nauka i technika”, — godz. 16, 18, 20. Apollo: „Miaso nieujarmione” — nadprogram: „Człowiek, którego kochamy”, — godz. 15, 45, 18, 20, 15. Sztuka: „Ludzie i myszy”, nadprogram: „O nowe jutro”, godz. 16, 18, 20. Wolność: „Baryleczka”, — nadprogram: „Przebieg sportowy” — godz. 16, 18, 20. Warszawa: „Henryk V” — godz. 15, 30, 18, 20, 30. Gdańsk: „Trzy spotkania” nadprogram: „Paprocie”, godz. 16, 18, 20. Chemik: „Gdzieś w Europie” — nadprogram: „Łęka w lesie”, godz. 19.

### POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach polonizacji należy wzywać Pogotowie Ratunkowe PKK w Krakowie, ulica Sienkiewicza 1, telefon 222-22 lub 211, 12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PKK jest również czynne przez całą dobę. DYZURY APEK: Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 83, Lubicz 7, Kościuszki 18, Krakowska 19, Dietla 76, Główna 344.

### RADIO

na 2 stycznia (wtorek). Program na fal 169,97 m.

Godz. 8.05: Muzyka poranna (Kr). 11.50: „Głos mają kobiety”. 12.15: Klasyczne utwory fortepianowe. 12.30: Audycja dla wsi. 12.45: Skrzynka rolnicza w opracowaniu inż. Kazim. Chwarta (Kr). 12.55: Muzyka ludowa. 13.50: Audycja literacka. 14.50: Koncert pod dyr. Górzyńskiego. 15.30: Aud. dla świetlic dziecięcych „Myślwy, pes i zając” — suchowisko Mamina Sybira — w tłumaczeniu i opracowaniu mgr. Haliny Czarneckiej, w wykonaniu M. Billizanki, R. Wrońskiego i Hanczki z Gromadki Świećlicowej (Kr). 15.50: „Tenis stołowy” — pogadanka M. Nowaka (Kr). 16.00: Muzyka radziecka (Kr). 16.20: Reportaż artystyczny z pracy amatorskiego zespołu dramatycznego Szkoły Pielęgniarstwa Psychiatrycznego w Kobierzynie. Opracowanie i reżys. K. Podgórskiego (Kr). 16.40: Organy Wurlitzera z płyt (Kr). 16.50: Z cyklu „Popularyzacja zawodów” — pogadanka inż. Wł. Gajewskiego o Liceach Planowania i Statystyki (Kr). 18.00: Dziennik krakowski (Kr). 18.10: Z cyklu: Kobiety przed mikrofonem — audycja pt. „Droga do zwycięstwa” — reportaż z Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego (Kr). 18.20: Gra Orkiestra Musseta (Kr). 18.30: Reportaż aktualny (Kr). 18.40: Pieśni kompozytorów romantycznych śpiewa L. Sanojca — sopran. Akompaniuje Zb. Jeżewski (Kr). 19.40: Muzyka w wykonaniu Kapeli Nawrota. 20.30: Koncert symfoniczny. 21.30: Muzyka i aktualności. 22.25: Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. J. Cajmra.

### Uwaga Krowodrza!

Odprowadź sekretarzy Podślaskowych Organizacji Partyjnych odbędzie się dnia 2 stycznia 1951 r., o godz. 17, w świetlicy KD Krowodrza, ulica Juliusza Lea 18.

## Wędrujemy po „węzłach oświaty”

(Dokończenie ze str. 3)

czyniły to wybudowane za gmachem głównym dwa dalsze bloki, z których jeden białą tynką, a drugi czerwienią nowego muru mówią przedchodniom o budowie Planu 6-letniego.

„Rozbudowa Akademii Górniczo-Hutniczej rozpoczęła się jeszcze w roku 1947, dzięki inicjatywie Prezydenta Bieruta — mówi rektor AGH dr Walery Goetel. W roku ubiegłym wykończono i oddano do użytku czarny pawilon górniczy, poszerzono znacznie naprzód budowę pawilonu hutniczego. Oba pawilony mieszczą szereg podślawowych, nowoczesnie urządzonych laboratoriów, które w tym roku rozpoczną już pracę.”

Rektor Goetel przyjmuje w swym gabinecie w głównym gmachu AGH, Mimo ferii świątecznych na Akademii panuje ruch, aula jest w szybkim tempie remontowana, liczni studenci przychodzą załatwiać sprawy egzaminów, kolokwium...

Liczba studentów wzrosła w porównaniu do roku 1939 prawie 6-krotnie — mówi rektor Goetel. Na wydziałach uczelni, których jest obecnie 5, zamiast dwóch przedwojennych, studuje dziś 2800 słuchaczy. Liczba katedr wzrosła pod koniec ubiegłego roku o 11. Nastąpiło też tworzenie się specjalizacji, które okazały się niezbędne w związku z pogłębianiem się i udoskonalaniem wiedzy.

— A jak przedstawia się, odbywatu rektorze, współpraca naukowców z robotnikami? Wiemy, że AGH może wykazać się na tym polu dużymi osiągnięciami.

Na uczelni naszej działa specjalny Komitet Współpracy Naukowców z Robotnikami. Współpracuje on ściśle z Ośrodkiem Metodycznym Racionalizatorstwa i Współzawodnictwa przy krakowskim ORZZ. Wynikiem tej współpracy były dyżurn naukowców odbywane w Ośrodku Metodycznym dla racjonalizatorów i przodowników pracy. Doskonałe rezultaty dała także czynna pomoc studentów, udzielona górnikom kopalni „Bierut” w Jaworznie. Akcją tą tym serdeczniej związała młodzież i pracowników AGH z przodującym oddziałem robotników polskich: górnkami wędrownymi.

Z drugiej strony, wiemy, że wyniki prac uczelni i na innych polach zyskały uznanie. Rektor Goetel i studenci otrzymali szereg dyplomów uznania za udział w akcji światowego poko-

ju. Liczne odwiedziny uczelni przez uczonych i techników radzieckich, chińskich, węgierskich, rumuńskich, niemieckich i innych miały duże znaczenie dla współpracy z krajami demokracji ludowej w dziedzinie techniki.

Jako jedno z najważniejszych osiągnięć ubiegłego roku wymienia rektor Goetel dokonanie podstawowej pracy w kierunku zespołowości badań naukowych. Wiemy, że jest to wspaniała cecha nauki w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

— Opracowane przez AGH w ubiegłym roku projekty utworzenia instytutów i zespołów katedr zostały już przedłożone czynnikom miarodajnym, — mówi rektor. — Wzmocniono przy tym naczelna zasadę Akademii, że wszystkie prace uczelni mają być skierowane do zasadniczego celu, jakim jest służba dla planów gospodarczych, dla Planu 6-letniego. W pracy tej, związek z życiem, z żądaniami przemysłu, z zagadnieniami produkcyjnymi górnictwa, hutnictwa i przemysłu mineralnego jest dla nas wytyczną.

W roku 1950 zrealizowaliśmy ostatecznie uzgodniony z przemysłem postulat, aby wszystkie prace dyplomowe absolwentów AGH miały za temat zagadnienia służące bezpośrednio przemysłowi.

Słowa rektora Goetla, wybitnego, europejskiej sławy naukowca dowodzą, że krakowska AGH dobrze wypełnia zadania, jakie stawia przed nią Plan 6-letni.

Pierwszy rok Planu jest już poza nami. AGH zakończyła go z wybitnie dodatnim bilansem. Zyczymy jej takich i większych jeszcze osiągnięć również i w latach następnych.

Skończyliśmy naszą wędrówkę po „węzłach oświaty” na szego miasta. Oczywiście nie są to „węzły” wszystkie, nieraz dają one mniej więcej obraz systemu pracy wyższych uczelni krakowskich czy instytucji kierujących szkolnictwem na terenie naszego województwa.

Wszystkie one realizują jeden wielki cel — Plan 6-letni. Stawa te, które uszyliśmy od kierowników instytucji są słowami z pokryciem. Pokrycie to istnieje w liczbie przeskoczonych analfabetów, w liczbie uczących się na wyższych uczelniach dzieciach chłopców i robotników, w dziesiątkach nowopowstałych budynków...

OLGIERD JEDRZEJCZYK i LUCJAN KYDRYŃSKI